

# Jedynakiewicz, Katarzyna

---

"Golo Mann. Instanz und Außenseiter. Eine Biographie", Urs Bitterli, Berlin 2004, Kindler Verlag, ss. 708 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 37/1, 281-286

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z tamtejszymi charakterystykami ludzi polskiego aparatu, opisami wydarzeń czy statystykami. Niestety na to przyjdzie jeszcze czekać. Technicznie wykonalny jest natomiast inny postulat. Mianowicie warto kontynuować słownik terminów aparatu bezpieczeństwa, które w poszczególnych okresach ulegały zmianom i za jakiś czas mogłyby w ten sposób powstać książka-przewodnik dla wszystkich badaczy aparatu bezpieczeństwa. Może znalazłaby się w niej także część dotycząca żargonu używanego przez pracowników aparatu? I jeszcze uwaga końcowa—po takiej lekturze nie pozostaje nic innego, jak czekać na kolejne wybory dokumentów, które pozwolą śledzić, jak funkcjonariusze wyszkoleni w „Polsce Lubelskiej” wykorzystywali zdobyte doświadczenie w innych częściach Polski.

Sławomir Łukasiewicz  
Lublin

Urs Bitterli, *Golo Mann. Instanz und Aufsteiger. Eine Biographie*, Berlin 2004, Kindler Verlag, ss. 708

W kręgu niemieckich historyków Golo Mann zajmuje po dziś dzień miejsce szczególne, wymykające się jednoznacznej ocenie. Autor dwóch biografii (Friedrich von Gentz, Yale 1946 [wyd. anglojęzyczne], Zurich 1947 [wyd. niemieckojęzyczne]; *Albrecht Wallenstein* Frankfurt am Main 1971) oraz syntezy poświęconej nowożytnym dziejom swego kraju (*Deutsche Geschichte des 19. und 20. Jahrhunderts*, Frankfurt am Main 1958) sam określał się bardziej mianem „historyzującego pisarza” niż zawodowego badacza przeszłości. Naznaczony „piętnem” bycia synem wielkiego Tomasza Manna całe życie walczył o zdobycie samodzielnego miejsca na mapie intelektualnej Niemiec. Towarzyszył zaś i uczestniczył w znaczących przełomach, dokonujących się nad Renem i Łabą.

Urodzony w 1909 r., jako dziecko był świadkiem I wojny światowej. Studiując na uniwersytetach w Berlinie i Heidelbergu, angażował się, podobnie jak jego ojciec, stryj Henryk, brat Klaus i siostra Eryka, w obronę Republiki Weimarskiej przed rosnącym w siłę ruchem narodowo-socjalistycznym. Wraz z rodzicami i rodzeństwem opuścił Niemcy w 1933 r., świadomie podejmując decyzję o wychodźstwie. W okresie emigracji pracował jako lektor języka niemieckiego, dziennikarz, wreszcie wykładowca prowincjonalnych amerykańskich uczelni. Od 1943 do 1946 r. służył w strukturach wywiadu i propagandy wojennej US Army, przyjmując wcześniej (podobnie jak brat Klaus i rodzice) obywatelstwo Stanów Zjednoczonych. Po zakończeniu wojny mozolnie pięł się po szczeblach intelektualnej kariery, dając się poznać jako historyk, publicysta, komentator, a nawet uczestnik (współpraca z rządem Willega Brandta) wydarzeń politycznych. Jego osobiste losy nie były wolne od kontrowersyjnych decyzji i wyborów. Przekonanie o zagrożeniu bezpieczeństwa wewnętrznego RFN ze strony lewackiego terroryzmu zaprowadziło uczonego w szeregi zwolenników Franza Josefa Straussa, w 1980 r. kandydata chadecji na urząd kanclerski. W ostatnich latach życia Golo Mann wycofał się z funkcji aktywnego obserwatora niemieckiej sceny politycznej, nie tracąc jednak zdobytej wcześniej pozycji narodowego autorytetu, roli przypisywanej wcześniej jego ojcu.

Mimo stosunkowo nieodległej daty śmierci (1994 r.) postać autora *Wallensteina* przyciąga od wielu lat uwagę i zainteresowanie badaczy. Już w 1994 r. w Amsterdamie opublikowana została jego biografia, autorstwa holenderskiego historyka Jeroena Kocha (niemieckie wydanie: Jeroen Koch, *Golo Mann und die deutsche Geschichte. Eine intellektuelle Biographie*, Paderborn [i in.] 1998). W dziesięć lat później trzymaliśmy znacznie bardziej obszerną monografię, wyszłą spod pióra szwajcarskiego badacza Ursa Bitterli. Autor książki był w latach 1978-2001

profesorem historii powszechnej nowożytnej na uniwersytecie w Zurychu, następnie zaś — współredaktorem siedmiotomowej edycji dzieł szwajcarskiego historyka i publicyisty, Herberta Luthy'ego. Mimo wcześniejszych kontaktów z bohaterem swej pracy (w 1987 r. gościł w domu Golo Manna w szwajcarskim Kilchbergu), postacią uczonego zainteresował się dopiero w latach 90., w efekcie zetknięcia się z rękopiśmienną spuścizną autora *Wallensteina*.

Fundament źródłowy rozprawy stanowią materiały zgromadzone w szwajcarskim Literaturarchiv w Bernie. Na mocy testamentu Golo Manna placówce tej przekazano dokumenty, papiery osobiste, rękopisy oraz korespondencję, pochodzące ze zbiorów prywatnych uczonego. Uzupełniający charakter mają w tym względzie zbiory archiwum literackiego w Marbach oraz archiwum Tomasza Manna w Zurychu. W mniejszym stopniu autor wykorzystał również zasoby Literaturarchiv Monacensia (Monachium), placówki gromadzące spuściznę Klausa i Eryki Mannów.

Wśród wykorzystanych przez autora źródeł rękopiśmiennych na szczególną uwagę zasługują dzienniki Golo Manna, pisane już w latach 20. i doprowadzone aż do początku lat 90. XX w. Wartość informacyjną zapisków podnosi fakt ich nieprzeznaczenia do druku. Powyższa konstatacja jest nie bez znaczenia, jeśli przypomni się powikłane losy *Tagebücher* Tomasza Manna (ingerencje cenzorskie rodziny) czy fakt niepełnego wydania dzienników brata Golo Manna, Klausa.

Obok osobistych zapisków historyka Urs Bitterli wykorzystał również jego nigdy nie opublikowaną korespondencję, rękopisy wykładów, prac naukowych i publicystycznych. Zwłaszcza te ostatnie zasługują na uwagę, choćby z racji częstej obecności autora *Wallensteina* na łamach zachodnioniemieckiej prasy. Jego teksty drukowały tak znaczące periodyki, jak „Die Zeit”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” czy „Suddeutsche Zeitung”.

Bardziej zdystansowane, nie bez racji, jest podejście Bitterlego do wydanych drukiem pamiętników Golo Manna. Oba tomy wspomnień powstały dopiero pod koniec życia historyka. Mimo zachowanej przezeń świetnej pamięci nie da się wykluczyć, zwłaszcza w warstwie ocen, ahistoryczności niektórych sądów i opinii. Tylko pierwsza z części ukazała się za życia jej autora (Golo Mann, *Erinnerungen und Gedanken. Eine Jugend in Deutschland*, Frankfurt am Main 1986). Tom drugi wydany został pośmiertnie, na podstawie fragmentarycznych notatek, pozostawionych w maszynopisie (Golo Mann, *Erinnerungen und Gedanken. Lehrjahre in Frankreich*, wyd. Hans Martin Ganger, Wolfgang Mertz, Frankfurt am Main 1999). Mimo pierwotnych planów zamknięcia pamiętników momentem ostatecznego przeniesienia się z USA do Europy (1957 r.), uczonego zdołał doprowadzić swe zapiski tylko do roku 1938.

Autor biografii Golo Manna nie mógł w swej kwerendzie pominąć milczeniem archiwalnej spuścizny członków jego rodziny. Stosunkowo obszernie wykorzystane zostały dzienniki i korespondencja Tomasza Manna. Zastrzeżenia budzi pobieżna analiza zasobów Monacensii, placówki dysponującej bogatym dossier w odniesieniu do rodziny Mannów.

Znacznie lepiej przedstawia się wykorzystana przez Bitterlego memuarystyka — wspomnienia osób, z którymi Golo Mann utrzymywał towarzyskie kontakty lub też zetknął się podczas swego życia. Do grona tych ostatnich należały tak znaczące postaci, jak: Konrad Adenauer, Willi Brandt, Marion Donhoff, George Kennan i Henry Kissinger. Osobną listę tworzą przedstawiciele świata kultury: Lion Feuchtwanger, Richarda Huch, Ernst Junger, Alma Mahler-Werfel i Marcel Reich-Ranicki.

Metodologiczny mankament pracy stanowi prezentacja przez autora wykorzystanej przez siebie literatury przedmiotu. W bibliografii książki znajdują się wyłącznie publikacje, dotyczące bezpośrednio lub pośrednio osoby Golo Manna. Pozostałe pozycje odnajdziemy wyłącznie w skądinąd rozbudowanych i cennych informacyjnie, przypisach. Bitterli odwołał się w pierw-

szym rządzie do prac nowych, wydanych w ciągu ostatnich 15 lat. Powyższy wybór należy ocenić jako słuszny, zważywszy przewartościowania ocen współczesnej niemieckiej historiografii. Obok pozycji monograficznych autor książki sięgnął także do artykułów, publikowanych na łamach specjalistycznej prasy („Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, „Historische Zeitschrift”, „Journal of Modern History”). Zasób zgromadzonej i wykorzystanej przez Bitterlego literatury należy ocenić pozytywnie. Zdziwienie budzić może jedynie brak odniesienia do pracy Jeroena Kocha. Autor książki zaczerpnął z niej 2 cytaty, nie próbując nawet ocenić wartości merytorycznej całej rozprawy.

Za niezręczność redakcyjną uznać należy przeniesienie informacji co do celu pracy do jej epilogu. Dopiero w tej części książki czytelnik może dowiedzieć się na temat zasięgu kwerendy źródłowej, warsztatu badawczego oraz specyfiki potraktowania zebranego materiału. Ta ostatnia zasadza się na „maksymalnie obiektywnym”, jak określił to autor, przekazaniu przebiegu życia prezentowanej przezeń postaci. Bitterli świadomie zrezygnował z oceny dorobku naukowego Golo Manna. Bardziej niż uczony interesował go człowiek, świadek epoki, a momentami także jej aktor i aktywny uczestnik. Przyjęte podejście wytwarza jednak u czytelnika poczucie niedosytu. Autor zbyt rzadko poddaje osądowi zarówno działalność Manna na forum publicznym, jak i jego aktywność na polu pisarskim. Unikanie formułowania własnych opinii stwarza chwilami, niepotrzebne w istocie rzeczy, wrażenie apriorycznej obrony działań uczonego.

Konstrukcja biografii ma charakter złożony. Dwa pierwsze rozdziały prezentują młodość Golo Manna oraz lata jego emigracji (do początków 1946 r., to jest do wystąpienia z amerykańskiej armii). W dalszej części pracy Bitterli odszedł od porządku chronologicznego na rzecz struktury problemowej. Kolejne rozdziały przedstawiają Manna jako: historyka, publicystę i czytelnika (preferowane przezeń lektury). W końcowej części książki autor powrócił do układu pierwotnego, opisując ostatnie lata życia uczonego.

Przyjęta przez Bitterlego konstrukcja ma swoje zalety i wady. Problemowe ujęcie głównych wątków biografii Golo Manna pozwoliło uchwycić najważniejsze aspekty jego twórczej działalności. Powyższa uwaga odnosi się w szczególności do rozdziału piątego, stanowiącego obraz aktywności publicystycznej historyka. Jego dorobek w tym zakresie przedstawiony został poprzez pryzmat ewolucji politycznej RFN, od rządów Konrada Adenauera po lata 90. XX w.

Minusem zastosowanej przez autora struktury jest chaotyczność w zakresie podstawowej faktografii. Nie zorientowany w materii czytelnik będzie miał trudność w odnalezieniu istotnych informacji, na przykład na temat kolejnych etapów kariery zawodowej Golo Manna. Wbrew pozorom nie jest to problem błahy. Szczególnie lata 1946-1964 należały do wyjątkowo burzliwych i skomplikowanych w życiu uczonego. Do 1957 r. miał etat wykładowcy w college'u Claremont (Kalifornia), jednocześnie jednak dzięki naukowym stypendiom, wiele miesięcy spędzał w Szwajcarii. Również jego praca wykładowcy na uczelniach niemieckich (*gastprofessur* na uniwersytecie w Munster, katedra politologii w Technische Hochschule w Stuttgarcie) przetykana była innymi formami zawodowej aktywności (artykuły prasowe, odczyty, występy w radio i telewizji). Natłok zajęć wymusił w końcu podjęcie przełomowej decyzji — w 1964 r. Golo Mann wybrał status „wolnego pisarza i publicysty”, osiedlając się na stałe w zakupionym przez Tomasza Manna w 1954 r. domu w Kilchbergu (Szwajcaria).

Wspomnianej wyżej chaotyczności towarzyszą częste powtórzenia, włącznie z zastosowaniem niemal identycznych zwrotów i zdań. Miejscami odnosi się wrażenie, że Bitterli powracał do fragmentów już napisanych, zapominając że zostały one włączone do wcześniejszych partii książki. Fakt ten można zrozumieć, biorąc pod uwagę obszerność pracy (prawie 600 stron tekstu), stawiając zarzut nie tyle autorowi, ile redaktorom odpowiedzialnym za przygotowanie pracy do druku.

Oceniając wartość merytoryczną biografii, należałoby odnieść się do poruszanych w niej zagadnień i problemów. Niekonwencjonalną formę przyjął autor przede wszystkim w odniesieniu do rozdziału wprowadzającego, przedstawiającego dzieciństwo i młodość Golo Manna, aż po decyzję wyjazdu z Niemiec w maju 1933 r. Unikając tradycyjnego w takich wypadkach opisu zdarzeń, Bitterli zaprezentował zebrany materiał w formie refleksji na temat rodzinnych korzeni historyka oraz jego relacji z pozostałymi członkami domu Mannów. Przyjęta metoda wprowadza wprawdzie czytelnika w świat skomplikowanych więzi rodzinnych autora *Wallensteina*, pozostawia jednak niedosyt co do istoty późniejszych konfliktów Golo Manna z ojcem i częścią rodzeństwa. Powyższa uwaga dotyczy zresztą także dalszych rozdziałów pracy. Bitterli nawiązuje do wspomnianego wątku w sposób raczej przypadkowy, często powierzchowny, głównie na marginesie informacji związanych z życiem osobistym uczonego. Nieco więcej możemy jedynie dowiedzieć się na temat relacji Golo Manna z ojcem, Tomaszem Mannem. Dla znawców historii rodziny Golo Manna nie jest tajemnicą, że stosunki obojga były przez długie lata pełne dystansu. Marcel Reich-Ranicki pisał wręcz o „intelektualnym wyzwoleniu” Golo Manna po śmierci w 1955 r. głowy rodu. Znacznie mniej uwagi poświęcił Bitterli więzom łączącym uczonego z rodzeństwem. Tymczasem wnikliwsza prezentacja tych relacji mogłaby poszerzyć obraz ewolucji poglądów historyka, zwłaszcza w kontekście spraw niemieckich.

W nawiązaniu do wspomnianych kwestii należy jednak podkreślić, iż autor książki włożył wiele wysiłku w odtworzenie światopoglądowych korzeni Golo Manna i stopniowych zmian zachodzących w jego postawie politycznej, od czasu studiów na uniwersytetach berlińskim i heidelberskim, po dalszy rozwój intelektualny na wychodźstwie. Ciekawym przyczynkiem do politycznej biografii uczonego było w tym kontekście przypomnienie jego działalności w socjalistycznej organizacji studenckiej na początku lat 30. Ów krótki epizod wynikał zresztą nie tyle z przyczyn osobistych (Golo Mann już wówczas uważał się raczej za konserwatystę), ile przekonania, iż tylko SPD może stanowić zaporę wobec rosnącego — także na niemieckich uczelniach — wpływu narodowych socjalistów.

Relatywnie słabszą częścią pracy Bitterlego jest rozdział poświęcony pobytowi uczonego na emigracji (Francja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone). Uwagi krytyczne odnoszą się przede wszystkim do dość pobieżnej orientacji autora w kwestii losów niemieckiego wychodźstwa, jak również niezbyt pogłębionej znajomości społecznych aspektów życia w III Rzeszy. Bitterli skupił się na postaci Golo Manna, co prowadzi do zaburzeń proporcji między problemami natury ogólnohistorycznej (w dalekim tle), a wydarzeniami z życia bohatera biografii.

Dobrze się stało, iż autor książki precyzyjnie odtworzył rolę Golo Manna w wywiezieniu z Niemiec wiosną 1933 r. niektórych rękopisów ojca, jak również zasługi historyka w transferze części zasobów bankowych rodziny za granicę. Wprawdzie wiedza na ten temat uległa poszerzeniu po opublikowaniu przez uczonego pierwszego tomu wspomnień, jednak zawarty w nich opis wydarzeń należy uznać za niewystarczający. Przez wiele lat panowało przekonanie, iż wspomniana akcja była dziełem Eryki Mann. Irmela van der Luhe, autorka biografii tej ostatniej, jako pierwsza zweryfikowała powyższą wersję, nie rozwijając jednak kwestii osiągnięć w tym względzie autora *Wallensteina*.

Znacznie mniej uwagi poświęcił Bitterli problemowi stosunku Golo Manna do ewolucji postawy politycznej ojca w latach 1933-1936. Tymczasem sprawa braku otwartego potępienia przez Tomasza Manna reżimu sprawującego władzę w Rzeszy stanowiła istotny przedmiot debat niemieckiej emigracji i źródło rodzinnego konfliktu. Naciski nań wywierali zwłaszcza Eryka i Klaus, oboje zaangażowani w antynazistowską działalność na wychodźstwie. Z biografii Bitterlego nie można dowiedzieć się, do jakiego stopnia problem ten interesował Golo Manna, czy próbował włączyć się do dyskusji, jaka była jego ocena stanowiska starszego rodzeństwa.

Artykuły publikowane przezeń w emigracyjnej prasie dowodzą, że nie miał złudzeń co do szansy szybkiego upadku rządu Hitlera i już w 1933 r. otwarcie deklarował krytyczną wobec dyktatury postawę.

Opisując obecność uczonego na paryskim Kongresie Pisarzy w Obronie Pokoju i Kultury (1935), Bitterli przywołał postać innego uczestnika zjazdu, Henryka Manna, pominął natomiast osobę brata historyka — Klausa. Czytelnik może odnieść wrażenie, jakoby bohater biografii relacjonował (korespondencyjnie) temu ostatniemu przebieg konferencji. W rzeczywistości Golo Mann był zaledwie obserwatorem wydarzenia, podczas gdy Klaus — autorem referatu, wygłoszonego w pierwszym dniu kongresu.

Emigracyjny pobyt uczonego w Stanach Zjednoczonych odtworzył Bitterli wyczerpująco, unikając jednak odwoływania się do ogólnej wiedzy na temat miejsca i roli antynazistowskiego wychodźstwa w tym kraju. Za pewne usprawiedliwienie owego stanu rzeczy uznać można fakt, iż — inaczej niż w latach 1933-1940 — Golo Mann rzadko w USA publikował. Należy jednak załować, że autor biografii nie rozwinął wątku wstąpienia przezeń w szeregi amerykańskiej armii, połączone z uzyskaniem obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Badania specjalistów przedmiotu dowodzą, że powyższa decyzja pociągała za sobą poddanie się procedurze śledczej ze strony FBI. Wobec faktu odtajnienia dokumentów biura z lat 1939-1945 interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, jak amerykańskie służby specjalne postrzegały przyszłego uczonego. Jego późniejsza owocna służba w strukturach Office of War Information (1943-1946) dowodzi, iż cieszył się wśród nich znacznie lepszą opinią niż Klaus i Eryka Mann, bezskutecznie zabiegający o dopuszczenie do zadań, objętych klauzulą bezwarunkowej tajności. Zawartość zasobów archiwalnych FBI na powyższy temat zawiera praca Alexandra Stephana, opublikowana kilkanaście lat temu (A. Stephan, *Im Visier des FBI. Deutsche Exilschriftsteller in den Akten amerikanischer Geheimdienste*, Stuttgart-Weimar 1995).

Z punktu widzenia biografii intelektualnej Golo Manna, cenną część książki stanowi rozdział poświęcony jego dorobkowi naukowemu. Bitterli dokonał w tym względzie wnikliwej analizy wszystkich ważniejszych prac historyka, podjął także próbę zrekonstruowania światopoglądu uczonego. Z monografii wyłania się postać „konstruktywnego pesymisty”, postrzegającego człowieka jako istotę słabą, ulegającą pokusom zła, ale zdolną do moralnego odrodzenia. Ze wszech miar słuszne jest przywołanie w tym miejscu tezy o występowaniu podobnej postawy u części antynazistowskiego środowiska intelektualnego Niemiec, szczególnie w jego kręgach literackich. Nie przypadkiem Golo Mann postrzegał siebie bardziej w kategoriach „pisarskich” niż akademickich. Mimo, iż bolały go zarzuty o nie w pełni naukowy charakter jego książek, zawsze podnosił w swych pracach aspekt etyczny działań opisywanych postaci. Można też dodać, że często popadał przy tym w niekonsekwencję. Jego aprobatą dla bezwzględnych działań Albrechta Wallensteina, „realistycznej” postawy Friedricha von Gentza czy bismarckowskiej „racji stanu” pozostawała w oczywistej sprzeczności z odwoływaniem się do kryteriów wywiedzionych z Dekalogu.

Bitterli wielokrotnie przywołuje w swej książce fenomen popularności dzieł Golo Manna. Większość z nich klasyfikowana jest po dzień dzisiejszy jako prace popularnonaukowe, oparte na rozległym materiale źródłowym, ale pozbawione (za wyjątkiem *Wallensteina*) aparatu właściwego dysertacjom akademickim. Niebawala sukces czytelniczy zawdzięczał przede wszystkim talentowi literackiemu, umiejętności komunikatywnego przekazu historycznej materii. Jego język pisarski był wprawdzie odmienny od stylu ojca, stryja czy starszego rodzeństwa, nie można jednak zaprzeczyć, iż podążył podobnym torem co inni członkowie rodu Mannów.

Mimo kilkuletniej pracy wykładowcy na uczelniach RFN Golo Mann pozostał typem akademickiego outsidera, stroniącego od życia naukowego. Bitterli uwypukla w tym względzie

przede wszystkim desintereseментом historyka wobec tak zwanego *Historikerstreit* — debaty wokół źródeł i korzeni narodowego socjalizmu. Dyskusję na powyższy temat uważał za bezprzedmiotową i wiodącą na manowce. W wypowiedziach publicznych akcentował natomiast swe poparcie dla tezy o absolutnejwyjątkowości Holocaustu, także w kontekście porównywania tej zbrodni ze skutkami funkcjonowania sowieckich gułagów.

Interesującą i wartościową część biografii stanowi rozdział prezentujący Golo Manna jako publicystę politycznego, autora artykułów i komentarzy, drukowanych w prasie zachodniemieckiej i szwajcarskiej. Wprawdzie Bitterli nie zdecydował się, ze szkodą dla spójności przekazu, na ujęcie wspomnianego zagadnienia w sposób problemowy, uważny czytelnik wychwyci jednak kilka najważniejszych tematów poruszanych przez autora *Wallensteina*. Z punktu widzenia polskiego odbiorcy najbardziej istotną wydaje się postawa Golo Manna wobec kwestii „niemieckiejwiny” oraz jego stosunek do pojednania z Polską, także w kontekście uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W odniesieniu do pierwszej z wymienionych kwestii Bitterlemu udało się odtworzyć złożony i podlegający ewolucji charakter stanowiska uczonego. Mając za sobą nienaganny — z wojennego punktu widzenia — życiorys, już w latach 60. wykazywał on tendencję do wyrozumiałości w ocenie postaw społeczeństwa niemieckiego w czasach nazizmu. Nie negując konieczności osądzenia bezpośrednich wykonawców zbrodni, poddawał też w wątpliwość efekty alianckiejdenazyfikacji Niemiec po 1945 r. Jego tolerancja wobec słabości rodaków kolidowała zresztą, na co słusznie zwrócił uwagę autor biografii, z typową dla emigranta traumą, powracającym pytaniem o potencjalną przeszłość każdego napotkanego interlokutora. Mimo iż Bitterli odwołuje się w tym miejscu do różnic panujących w powyższej kwestii wewnątrz rodziny Mannów, warto byłoby rozwinąć wątek ogromnej przepaści dzielącej historyka i jego bliskich w stosunku do tak zwanej teorii winy narodu niemieckiego. Zarówno Tomasz Mann, jak i dwoje najstarszych jego dzieci (Klaus i Eryka) nie byli w stanie wybaczyć rodakom poparcia udzielanego przez 12 lat nazistowskiej dyktaturze.

W powyższym kontekście tym bardziej istotna była postawa Golo Manna wobec *Ostpolitik* rządu Willego Brandta, zwłaszcza zaś jego poparcie dla konieczności uznania powojennych granic Niemiec. Bitterli zreferował owo zagadnienie obszernie, choć niewystarczająco. Zabrakło informacji na temat stosunku uczonego do kontrowersji wokół tej kwestii w latach 1989-1990, w kontekście negocjacji wokół zjednoczenia Niemiec. Omawiając podejście Golo Manna do problemu *Wiedervereinigung*, autor biografii nie odniósł się do tej kwestii nawet jednym zdaniem.

Mimo wymienionych wyżej uwag i zastrzeżeń książka Bitterlego zasługuje na uznanie i wysoką ocenę. Szwajcarski historyk zebrał imponująco obszerny materiał źródłowy, zdołał też — mimo usterek konstrukcyjnych — dokonać syntezy wszystkich istotnych dla biografii Golo Manna zagadnień i problemów. Praca stanowi nie tylko prezentację losów znanego uczonego, jest także ważnym przyczynkiem do współczesnych dziejów Niemiec, także w kontekście ich rozliczeń z narodowosocjalistyczną przeszłością.

Katarzyna Jedynakiewicz  
Łódź